NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. **Kraków, wtorek 26 lipca 1921.** **Nr. 1?3**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. **Nr. telefonu** 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Anglia i Francya obstają przy swem stanowisku w sprawie G. Śląska

Paryż. PAT. (Havas). „Morning Post" dowiaduje się, że **rząd angielski nie dał jeszcze odpowiedzi na ostatnią notę Brianda.** Rząd ten niema zamiaru w żadnym wypadku stwarzać trudności w kwestyi daty zwołania Rady najwyższej, chociaż nie widzi potrzeby zmiany swego postępowania.

Londyn. PAT. (Havas). Reuter dowiaduje się, że nadszedł nowy telegram sir Stuarta, nalegający na szybkie załatwienie sprawy Górnego Śląska. Forreign Office wyraża przekonanie, że rząd francuski będzie współdziałał w uregulowaniu kwestyi, w której jedyne nieporozumienie dotyczy sposobu postępowania.

Paryż. PAT. (Havas). Angielski pełnomocnik w Paryżu złożył wizytę Berthelotowi i w rozmowie wskazał na konieczność załatwienia sprawy Górnego Śląska, powołując się na oświadczenie Courzona, złożone wobec ambasadora francuskiego w Londynie. Berthelot odpowiedział, że ma dyrektywę zakończenia dyskusyi w sprawie postępowania w kwestyi Górnego Śląska i wskazał ponownie na konieczność **wysłania posiłków na Górny Śląsk, w myśl żądania tego przez wszystkich trzech komisarzy koalicyi na Górnym Śląsku.**

Paryż. PAT. Havas. Dzienniki donoszą, że Saint Aulaire ponownie zaznaczył wobec Courzona, że rząd francuski obstaje przy decyzyi wysłania jednej dywizyi na Górny Śląsk. Z drugiej strony donoszą, że lord Courzon przychylnie jest usposobiony dla propozycyi Brianda zwołania Rady najwyższej na 15 sierpnia, zamiast w końcu września.

Żądanie wyjaśnień od komisyi opolskiej.

Paryż. PAT Havas. Podług „Petit Parisien" zażądano od Komisyi koalicyjnej w Opolu wyjaśnień dodatkowych w sprawie wspólnej noty komisyi międzysojuszniczej, ponieważ tekst angielski odbiega nieco w treści od tekstu francuskiego.

Nominacya francuskich i włoskich ekspertów.

Paryż. PAT. Havas. Dzienniki donoszą, że rząd francuski wyznaczył następujących ekspertów w sprawie Górnego Śląska: Massigni, Laroche, Framageot.

Paryż. PAT. (Havas). Z Rzymu donoszą o nominacyi włoskich ekspertów dla sprawy górnośląskiej. Nie znaczy to jednak, aby rząd włoski w pełni akceptował program francuski, gdyż jest wątpliwe, czy Włochy będą mogły wysłać wojska na Górny Śląsk.

Rząd niemiecki wobec transportów wojsk na G. Śląsk.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi: W czasie dzisiejszej wizyty u ministra spraw zagranicznych dr. Rosena zapytał ambasador francuski, czy rząd niemiecki gotów jest zarządzić odpowiednie kroki dla zabezpieczenia transportu jednej dywizyi francuskiej na Górnym Śląsku. Minister spraw zagranicznych dr. Rosen wystosował dzisiaj wieczór notę pod adresem ambasadora francuskiego, w której powiada między innemi: Po porozumieniu się z kanclerzem drem Wirthem zawiadamiam że rząd niemiecki gotów jest spełnić warunki traktatu wersalskiego w sprawie transportu wojsk koalicyjnych. Wedle zdania pańskiego nie może być mowy o transporcie wojsk na Górny Śląsk jednego z trzech państw w imieniu własnem, lecz jedynie imieniem całości trzech państw, które przeprowadzają obsadzenie Górnego Śląska. Zapytuję tedy ekscelencyę, czy prośba ta jest postawiona imieniem wszystkich trzech państw sprzymierzonych.

Zgoda rządu niemieckiego na pośrednictwo Ameryki.

Berlin. (E. E. Radio). Według doniesienia dzienników amerykańskich kanclerz Wirth **miał zgodzić się na pośrednictwo Ameryki w sprawie Górnego Śląska.**

Odpowiedź niemiecka na notę Laurenza.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi. W **odpowiedzi na notę wręczoną** w dniu 16 lipca rządowi **niemieckiemu** przez ambasadora francuskiego w **Berlinie, odpowiedział** dzisiaj minister spraw zagranicznych temuż ambasadorowi wysłaniem noty, **w której między innemi** powiada: **Krok ambasadora francuskiego z dnia 16-go lipca** zaskoczył **rząd niemiecki.** Rząd francuski wnosi skargę z powodu **groźnego położenia** na Górnym Śląsku, **wskutek zachowania się** rządu niemieckiego i **wskutek rzekomego niebezpieczeństwa akcyi niemieckiej na Górnym Śląsku.** Sprawozdania generała Leronda, jakoteż oświadczenia rządu polskiego, **na których** nota się opiera nie pokrywają się z faktycznym stanem na terytoryum plebiscytowym. **Położenie** na Górnym Śląsku nie jest absolutnie zagrożone przez zachowanie się ludności **niemieckiej.** Ludność niemiecka nie nosiła się nigdy **z myślą powstania, nie myśli** też ona o niczem **innem, jak tylko o** obronie swych praw i nie życzy **sobie** niczego bardziej, jak przywrócenia porządku **i pokoju** bez zagrożenia pokoju światowego i bez własnego zagrożenia przez powstańców polskich. Nota podnosi dalej, że zamordowanie majora Montelegreta, nie stoi w żadnym związku z niemiecka samoobroną i zaznacza, że twierdzenia, zawarte w nocie francuskiej co do niemieckiej samoobrony są zupełnie nieprawdziwe.

Minister niemiecki zapowiada zamach monarchistyczny.

Berlin. (Tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej, Gradnauer, oświadczył, że tylko szybkie rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląka może zapobiec wielkiemu nieszczęściu. On, Gradnauer, osobiście **nie wierzy w wybuch nowego powstania polskiego na Górnym Śląsku.** Takie powstanie byłoby tylko wtedy możliwem, gdyby sobie tego życzyła Francya. Natomiast jest bardzo możliwym zamach **rewolucyjny,** który przywódcy niemieckiej Samoobrony **zechcą urządzić przeciwko gabinetowi Rzeszy.** Na szczęście gabinet Rzeszy wie, że ma do czynienia z awanturnikami i jest przygotowany na tego rodzaju niespodzianki.

Rozbrajanie Niemiec.

Rzym. (E. E. Radio). **Z Paryża donoszą, że generał Nollet** odbył **konferencyę z Briandem,** której treścią była jak się zdaje sprawa rozbrojenia Niemiec. Rozbrojenie i **niszczenie** artyleryi ciężkiej będzie się odbywać **bez względu na opór części rządu niemieckiego**

Uroczysty wieczór herzlowski

odbędzie się staraniem Komitetu Lokalnego Organizacyi syońskiej w Krakowie dzisiaj, w poniedziałek 25 bm. w wielkiej sali Kahału, Krakowska 41.

Początek o godz. 8-mej wiecz.

Przemówienie n. t. „Czyn Herzla a chwila obecna" wygłosi p. dr. Wilhelm Berkelhammer.

Nowe wróżby wojenne.

Berlin. (E. E. Radio). „Daily Herald" pisze, że w Paryżu uważają obecną sytuacyę za równie niebezpieczną dla pokoju Europy, jak w r. 1914. Obecne przesilenie górnośląskie daje niejako próbne zestawienie sił. Do ewentualnej wojny polsko-niemieckiej musiałyby być wciągnięte Francya, Anglia, Rosya, Rumunia oraz państwa bałtyckie. Pewne symptomy wskazują na to, że Francya dąży do zajęcia okręgu Ruhr, co stworzyłoby cacus belli między Anglią a Francyą. Według źródeł niemieckich admiralicya angielska przewiduje już Helgoland, jako bazę operacyjną swej floty przeciw Francyi.

Oficerowie niemieccy w obronie zbrodniarzy wojennych

Hannower. PAT. Radio. Narodowy związek niemieckich oficerów armii i floty założył u ministra sprawiedliwości **protest z powodu skazania porucznika Boldta w procesie lipskim.** W **protescie** powiedziano, że skazanie tego oficera **sprzeciwia** się zasadom sprawiedliwości i honoru **niemieckiego** a nadto dotyczy **człowieka niewinnego, który** służąc pod rozkazami Paiga, musiał **spełniać** jego rozkazy. Opinia publiczna domaga się **rewizyi** tej sprawy, jak również rewizyj kilku **innych** spraw. Minister przyrzekł poczynić wszelkie **kroki,** celem zadosyćuczynienia temu protestowi.

Afera monarchistyczna w Wiedniu

Berlin. (E. E. Radio). Donoszą z Wiednia, **że** policya tamt. dokonała szeregu aresztowań mających stać w związku z nową aferą cesarza Karola. Ekscesarz zamierzał tym razem **zorganizować** zamach stanu na szerszą skalę przy **pomocy** monarchistów austryackich i węgierskich. **Policya** wiedeńska otrzymała specyalne instrukcye **co** do przedsięwzięcia daleko idących **zarządzeń obronnych.** Rozmaite organizacye robotnicze w pierwszej linii kolejarzy, zapowiedzieli **stanowczo,** że nie wpuszczą Karola do granic krajn.

Berlin. (E. E. Radio.) Z kół wiedeńskich **notują** pogłoskę, dotychczas niestwierdzoną jakoby Ludendorf miał przybyć do Wiednia i Budapesztu.

Zmienne szczęście wojenne w Małej Azyi.

Paryż. (E. E. Radio). Ostatnie **wiadomości z** Aten stwierdzają zwycięskie rozwijania się **ofenzywy** greckiej na obu skrzydłach. Niedobitki **armii** tureckiej, które próbowały stawać **opór na linii Eckicheir i Kutakia zmuszone zostały do bezwładnego** odwrotu w stronę Angory, gdzie **próbują** się na nowo skoncentrować.

Konstantynopol. PAT. (Havas). Wedle **ostatnich wiadomości** Turcy podjęli **akcyę** na Meander, **zajęli Budurli** i strategiczny **punkt** Anlintepe. **Mustafa ma osobiście dowodzić** operacyami.

Paryż. PAT. (Havas). Z Angory n[illegible]ły **wiadomości,** że Turcy **obsadzili** Jeniszchir [illegible] **posuwają się na Kurhissa.**

Liga genewska kobiet żyd. do III. kongresu międzynar. Ligi kobiet.

Wiedeń. Liga genewskich kobiet żydowskich wystosowała do obradującego tu obecnie III kongresu międzynarodowej Ligi kobiet memoryał w sprawie żydowskiej

Odpowiedzialni za wojnę i za jej smutne skutki, mówi memoryał — usiłują zwalić winę za wszelkie niedomagania we wszystkich dziedzinach życia na Żydów.

Obwiniają Żydów, że są oni przyczyną wszystkiego zła, pod którem jęczą dziś wszystkie narody. Żyd jest odpowiedzialny za wojnę, za bolszewizm, za kapitalizm, za lichwę wojenną. Przeciw Żydom skierowuje się gniew ludu, prowadzi się przeciw nim wojnę antysemityzmu. Stosównie do stopnia cywilizacyi, w której dane narody żyją, przybiera agresywny antysemityzm najrozmaitsze formy: począwszy od przeciwżydowskiej propagandy drogą prasy, literatury, fabrykacyi kłamliwych oszczerstw przeciw Żydom, przeciw żydowskiému ustawodawstwu a skończywszy na pogromach i masakrach, jakie miały miejsce w Europie wschodniej. Od tej chwili żyje ludność żydowska, w szczególności na terytoryum Ukrainy, wśród ustawicznych pogromów Od dwu i pół lat wsiąka w ziemię tę krew i łzy braci i sióstr naszych.

Dymensye, które przybrały rzezie Żydów, chęć zniszczenia, sadystyczne okrucieństwa, które towarzyszyły pogromom oraz fakt, że atakujący byli uzbrojeni a ofiary nieuzbrojone i bezbronne nadają wojnie antysemickiej piętno wojny niszczycielskiej przeciw narodowi bezbronnemu.

Były wypadki, gdzie pogromy trwały bez przerwy 6 dni i dokładnie z wybiciem godziny 6 rano przy dźwiękach muzyki rozpoczynano piekielną rzeź. Wszędzie po poprzedniem rozbrojeniu ludności żydowskiej wśród okrzyków „Święta Ukraina" „Śmierć Żydom" itp. rozpoczynano pogromy połączone z grabieżami, rabunkami, morderstwami i gwałceniami. Opis wszystkich zbrodni popełnionych na Żydach nie leży w ramach możliwości: trupy, które nosiły na sobie ślady 36 ran, czaski roztrzaskane, w które literalnie wświdrowano dziury, wyłupane oczy, oderwane nogi i ręce od tułowia, wydeptane jelita, oto blady i smutny obraz pobojowiska pogromów. Inne ofiary zatapiano lub oblane naftą podpalano. Przy pogromach używano najwyszukańszych i najbardziej wyrafinowanych sposobów moralnego poniżenia. Podczas gdy jednych mordowano, drudzy musieli tańczyć. Zmuszano dzieci do wieszania własnych rodziców lub skazanych na śmierć polecano kopać swój własny grób itd. Gwałcono żony i dzieci w obecności mężów i rodziców, bez względu na wiek i na dziecinną niewinność ofiar.

Na terytoryum Ukrainy wyrżnięto dziesiątki tysięcy mężczyzn a tysiące kobiet i dziewcząt zgwałcono, ponad milion Żydów pozbawiono domu a ponad sto tysięcy sierót rodziców. Wielka ilość dzieci pod wrażeniem tortur, których były naocznymi świadkami, postradała zmysły. Jednomyślna jest opinia ludności żydowskiej, że odpowiedzialność za powyższe zbrodnie ponosi rząd naddnieprzeńskiej Ukriny i jej atamanwie jak Struk, Tjutininnyk, Sokoliński, Simoseuj i inni.

W dalszym ciągu podnosi memoryał, że w kwietniu br., nadeszła z całkiem pewnych źródeł alarmujące wiadomości z Konstantynopola, że wśród wojskowej sekcyi ukraińskiego komitetu federacyjnego znajduje się szereg organizatorów pogromów, którzy pozostają w ciągłej łączności z powstańcami operującymi w Rosyi południowej. Jeden z nich, nazwiskiem Angel, oświadczył całkiem otwarcie: Udaję się na Ukrainę, by wyrżnąć wszystkich Żydów.

W dalszym ciągu kreśli memoryał pokrótce okrucieństwa popełnione przez bandy gen. Bułak-Bałachowicza, oraz prześladowania, na które jest narażona ludność żydowska w krajach antysemickich, poczem wspomina o prześladowaniach Żydów na Węgrzech, gdzie pod białym terorem przy oparciu rządu i w pewnej mierze pod jego egidą głównie Żydzi cierpią.

Wkońcu zwracają się autorki memoryału do kongresu z prośbą, by drogą odpowiednich rezolucyi uroczyście zobowiązał poszczególne sekcye i tychże członkini, by ustnie i drogą prasy zwalczać wszelkie te barbarzyńskie uprzedzenia powodujące rzeź bezbronnej mniejszości.

Konstytucya endecka w Polsce.

W „Robotniku" czytamy: „Gazeta Warszawska" opowiada o bardzo ciekawem i charakterystycznem zdarzeniu społeczno-moralnem, a także politycznem. „Rozwój" (warszawski) piętnował w r. z. na słupach ulicznych tych obywateli warszawskich chrześcijan, którzy w ciągu kilku ostatnich tygodni sprzedali nieruchomości swoje obywatelom warszawskim Żydom. Przechodziliśmy koło tych żałobnemi obwódkami ozdobionych plakatów. Słyszeliśmy, co o tem mówił przeciętny, według terminologii Lloyd George'a „człowiek z ulicy". Słyszeliśmy korespondenta gazet angielskich czy amerykańskich, który żądał wyjaśnienia dlaczego koło takiej klepsydry zbiera się tłum uliczny.

Nie ustały napewno tranzakcye handlowe pomiędzy chrześcijanami a Żydami, ustały jakoś plakaty. Może osoby zaiteresowane zrozumiały, ile szkody przynoszą niezałatwionym naszym „granicznym" sprawom takiemi objawami nacyonalizmu. Jeżeli chodzi o zniesienie sekwestru, przyjaciele „Gazety Warszawskiej" wołają: „wolny handel", a jeżeli chodzi o sprzedaż domu, nie uznają wolnego handlu!

Teraz znowu lwowski „Rozwój" tj. „Słowo Polskie" przynosi żałobną wiadomość dwojakiego rodzaju: 1) niejaki p. Antoni Lang sprzedał w ręce niepolskie nieruchomość swoją i za to został przez kongregacyę (o ojcowie jezuici!) kupiecką tego miasta usunięty ze zgromadzenia, jako niegodny imienia kupca polskiego; nakazano „stronić od takiego obywatela i przestrzegać innych przed obcowaniem z takim osobnikiem. Taki sam los miał spotkać posła lwowsk. Osuchowskiego. Jakiś „Ziemski Sąd narodowy" rozpatrzył i jego zbrodnię i przesłał swój wyrok do Klubu Pr. Kn., żądając wykluczenia tego posła ze stronnictwa. Stronnictwo ku zdumieniu „Słowa Polskiego" i „Gazety Warszawskiej" odmówiło wykonania wyroku jakichś nieznanych bliżej władz sądowych m. Lwowa. Odwaga K. P. K. jest w samej rzeczy bardzo ciekawa. Być może, że działały tu i czynniki politycznej natury. Jeżeli zaś nie działały, jest to czyn godny uwagi publicznej. Owo skazywanie na banicyę, na infamię w drodze prywatnej i partyjnej, zainteresowanej konspiracyi obywateli naszego państwa jest czemś poprostu nie do zniesienia. W czasach niewoli podobna konspiracya była zrozumiała. Panowie z „Rozwojów" polskich nie stosowali infamii nigdy przeciwko tym, którzy przyjmowali Bobryńskiego we Lwowie, składali mu znane memoryały, tworzyli rządy polskie z zezwolenia Beselera w Warszawie. To wszystko byli szlachetni i celni patryoci. Ale gdy ktoś, kto oczywiście nie należy do prenumeratorów „Słowa Polskiego" sprzedaje Rusinowi, Niemcowi czy Żydowi nieruchomość, ten, oczywiście nie jest godny nazwy „obywatela".

Kwestya ta posiada dwojakie oblicze. Po pierwsze: co to jest „Ziemski Sąd Narodowy"? Konstytucya nasza, ogłoszona w Dzienniku Ustaw i obowiązująca we wszystkich dzielnicach i byłych zaborach nie zna tej instytucyi i trudno zrozumieć jak może ona być tolerowana. Po drugie b. Galicya wsch. znajduje się pod okupacyą polską. Jej losy spoczywają, niestety, w rękach Ligi narod., czy Rady Najwyższej. Powinniśmy czynić wszystko, co możemy, więcej niż możemy, aby ta prastara ziemia polska została Polsce zwrócona. Wiemy, że potężne siły pragną nam ją odebrać, bo tam znajdują się kopalnie nafty, na które ostrzą zęby Czesi. Powinniśmy starać się pozyskać sympatyę i przywiązanie ludności miejscowej. Zamiast tej polityki może mniej efektownej, lecz cięższej i pełnej ofiarności obywatelskiej, dziennikarze ze „Słowa Polskiego" i politycy z pod znaku „Gazety Warszawskiej" uprawiają inną, nieodpowiedzialną i w najwyższym stopniu niebezpieczną. Hołdują wojowniczemu, proskrypcyjnemu, nacyonalizmowi. Nacyonalizm jest wogóle kierunkiem myśli politycznej przestarzałym, pustym i wysoce szkodliwym. W warunkach naszego bytu politycznego — jest on hasłem wprost zabójczem. Z doświadczenia Gdańska, Wilna, Cieszyna, plebiscytów polskich na Mazurach, na Śląsku — niczego nie nauczyły naszych jedynych, szczerych, prawdziwych Polaków — i jedynych nie germanofilów!"

Wykopaliska w Palestynie.

Jerozolima. Na posiedzeniu żydowskiego towarzystwa badania Palestyny wygłosił dr N. Slousch referat o wykopaliskach w Tyberyardzie. Referent oświadczył, że wykopaliska te rzuciły światło na wiele nieznanych kart w dziejach narodu żydowskiego

Przegląd polityczny.

Spór o Tanger.

Koncesya, udzielona towarzystwu międzynarodowemu na budowę portu w Tangerze, nie przestaje wywoływać ze strony Hiszpanii protestów, które głośnem echem odbijaja się na łamach prasy miejscowej.

Sytuacya, która ten spór wywołała, przedstawia się, według „Times'a", jak następuje:

W r. 1914 utworzyło się towarzystwo międzynarodowe, w którem odnośne rządy przyznały udziały następujące: Francya 30 proc.; W. Brytania, Hiszpania i Niemcy po 20 proc., mniejsze mocarstwa 10 proc. Międzynarodowa techniczna komisya ekspertów sporządziła plan portu, zalecając oddanie koncesyi towarzystwu międzynarodowemu.

Wkrótce potem wybuchła wojna i koncesya pozostała nieodpisana! Sprawa, podjęta nanowo w r. 1918, przewlekała się do dnia 2 czerwca, którego to dnia sułtan marokański koncesyę podpisał.

Obecnie położenie jest takie same, jakie było w r. 1914, z tą różnicą, że ogólna finansowa sytuacya na świecie nie pozwala przeprowadzić odrazu budowy portu, plan zatem odpowiednio zmieniono; a nadto, że zasekwestrowane udziały niemieckie przeszły, mocą Traktatu Wersalskiego, na rząd szeryfa i grupa marokańska zajęła miejsce proponowanej grupy niemieckiej. W zamian rząd szeryfa zagwarantował odsetki i zwrot i amortyzacyę 40 mil. fr. w obligacyach, emitowanych na budowę portu. Bez tej gwarancyi port nie mógłby być zbudowany.

Obecnie Hiszpania twierdzi, że sułtan nie ma prawa udzielać koncesyi, jakkolwiek sama przed trzema miesiącami przyjęła od sułtana dwie koncesye — jedną dotyczącą prawa połowu, drugą w sprawie przeprowadzenia kabla hiszpańskiego. Rząd hiszpański domaga się też części udziałów niemieckich, przekazanych rządowi szeryfa, na mocy Traktatu Wersalskiego.

Zmiany w gabinecie bułgarskim.

Wewnętrzne tarcia w łonie gabinetu Stambolijskiego, a z drugiej strony ostre ataki opozycyi z powodu przewlekłego stanu niekompletności gabinetu, spowodowały z końcem czerwca ostateczny podział portfeli i mianowanie nowych ministrów. Ministeryum wojny objął dotychczasowy min. spraw wewnętrznych Aleksander Dimitrow, ministrem spraw wewnętrznych mianowany dotychczasowy wiceprezydent Narodnego Sobrania Konstanty Tomow; na ministra kolei, poczt i telegrafów, po ustąpieniu dotychczasowego ministra Atanasowa, powołany został dotychczasowy prezydent Nar. Sobrania, Aleks. Botew. Tekę ministra spraw zagranicznych zachowuje nadal prezydent Stambolijski. Obaj nowo powołani ministrowie pochodzą z partyi zemledjelców, byli nauczycielami ludowymi.

Z kraju.

Do Żydów galicyjskich. Prezydyum galicyjskiej konferencyi związku uchodźców żydowskich z Ukrainy ogłosiło w żydowskiej prasie warszawskiej odezwę, w której w gorących słowach zwraca się do braci, Żydów z Galicyi, by nie zapominali o swoich obowiązkach wobec tych najnieszczęśliwszych ofiar pogromów na terytoryum Ukrainy. W odezwie tej czytamy m. in. co następuje.

Wy, bracia z Galicyi jesteście żywymi świadkami tej strasznej tragedyi, która się obecnie rozgrywa w życiu żydowskiem. Do was, do waszych miast i miasteczek przybywają ci wszyscy nieszczęśliwcy, w których twarzy odbija się wyraz obawy przed śmiercią, a tylko jeden okrzyk bólu zdaje się wydobywać z ich ust — „Ratujcie".

Pamiętajcie, że okrzyk bólu tego wymaga należnej odpowiedzi.

Pamiętajcie o waszych obowiązkach wobec nich i spełnijcie je.

Sieroty żydowskie w drodze do Kanady. Onegdaj o godzinie 8-ej wieczorem przejeżdżał przez Lwów II. transport żydowskich sierót z Ukrainy, udających się w towarzystwie pp. Herschmanna i Dr. Leavity do Kanady, gdzie — jak wiadomo — umieszczone zostają w domach prywatnych na zasadzie adopcyi.

Transport ten, liczący 100 dzieci z całej Ukrainy, przybył z stacyi zbornej w Równem 3 osobnymi wagonami, dostawionymi przez dyrekcyę lwowską kolei dzięki staraniom pp. nadradcy Grudera i radcy dra Landaua.

Na stacyi zjawili się przedstawiciele Żyd. Kom. Rat., komitetu opieki nad dzieckiem i egzekutywy uchodźców. Staraniem ŻKR. przygotowano dla dzieci pożywny podwieczorek. Dzieci udają się wprost do Antwerpii, gdzie oczekiwane są przez

przewodniczącą kanadyjskiego komitetu dla sierót p. Lilian Tryman, która im towarzyszyć będzie w dalszej podróży. Wzruszająca była scena pożegnania.

Bezdomne sieroty udające się na łaskę dobrych ludzi i daleką drogę do obcego kraju, odśpiewały „Hatikwa" wołając do żegnających ich „do widzenia w Palestynie!" Tak dzieci wyraziły tęsknotę za prawdziwem szczęściem...

Antoni Grabowski, jeden z najwybitniejszych esperantystów nie tylko Polski ale i całego świata, z zawodu inżynier, zmarł w tych dniach w Warszawie. Zmarły, członek esper. Akademii językowej (najwyższego autorytetu w kwestyi językowej esperanckiej) był autorem systemu języka międzynarodowego przed-esperanckiego, który jednak porzucił z chwilą ukazania się Esperanta Dra Zamenhofa. Z chwilą powstania Esperanta, oddał się też z całem samozaparciem sprawie tego ostatniego i na tem polu stał się jednym z budowniczych podstaw języka międzynarodowego. Był autorem wielu tłómaczeń na j. Esperanto, m. in. doskonałego według kompetentnych esperantystów tłómaczenia „Pana Tadeusza" (1918), „Halki", „Mazepy", nadto Fredry, Prusa, Sienkiewicza i Goetego. Za mistrza zwłaszcza uznany został w poezyi esperanckiej, tak oryginalnej jak i tłómaczeniowej. Tłómaczeń poetyckich dokonał z 30 języków. Z j. żydowskiego przekładał Grabowski M. Rosenfelda (1920), z większych wspomnieć należy zwłaszcza „Ojca Zadżumionych" i „W Szwajcaryi" Słowackiego. Polskim esperantystom zostawił nadto w spuściźnie 2 wielkie słowniki: polsko-esperancki (1910) i esp.-polski (1916).

Ze świata.

AMERYKAŃSKIE NOWOŚCI LOTNICZE.

W Ameryce przygotowuje się konkurs na utworzenie najdogodniejszej komunikacyi powietrznej pomiędzy Waszyngtonem a Daytvo (Ohio). Na linii tej mają być wypróbowane wszystkie ulepszenia i wynalnzki, jakie dotychczas w takiej komunikacyi poczyniono. Zostaną mianowicie wszystkie większe stacye kolejowe oznaczone cyframi i literami. Aby znaki te były widoczne dla pilotów, będą malowane na dachach domów, znajdujących się w pobliżu dworca, lub też układane przy pomocy bielonych kamieni na placach łatwo dających się z góry dostrzedz, ewentualnie mają być rozkładane płótna z malowanemi białą farbą literami i cyframi. Cyfra będzie oznaczała miasto, a litera stan np. 10. P. znaczy Havrinsburg (10) i Pensylwania (P). Będzie to ogromnym ułatwieniem dla pilota, który nie będzie mógł poprostu zgubić się w terenie.

Drugą nowością ma być wydanie zbioru kartograficznych części zdjęć z lotu ptaka. Każde oznaczone miasto będzie na tego rodzaju atlasie oznaczone. Strzałka wskazywać będzię miejsce, w którem znajduje się port lotniczy. Na odwrotnej stronicy znajdować się będzie szlak pola startu wraz ze wszystkimi budynkami doń przylegającymi oraz informacye, dokąd lotnik ma się udać w razie zepsucia się aparatu.

Prócz wymienionych mają być założone w wielu miastach stacye telegrafu bez drutu, które jeszcze bardziej ułatwią lotnikowi oryentowanie się w przestrzeni, a co najważniejsze umożliwią loty [illegible], co odbije się ogromnie dodatnio na rozwoju komunikacyi powietrznej, która do dziś pod [illegible] jedynym względem ustępuje kolejowej.

Ulepszenia ogromnie dodatnio oddziałają na postęp w lotnictwie, które jak dotychczas jest najwyżej postanowione i przyczyniają się do zyskania na sprawności i punktualności w komunikacyi powietrznej.

AUTEM CIĘŻAROWEM PRZEZ SAHARĘ.

Wobec tego, że przeszłego roku nie udało się Francuzom przelecieć samolotem przez pustynię Sahary, rząd francuski zabiera się do nowej podobnej próby. Tym razem chce przebyć tę pustynię od Algieru do Tamanrassèt i to przy pomocy aut ciężarowych. Celem tego przedsięwzięcia było założenie stacyi benzynowych i żywnościowych na tej drodze, wynoszącej przeszło 2000 mil. Brak podobnych stacyi spowodował katastrofę lotniczą zeszłego roku.

Postarano się więc o 23 samochody ciężarowe o pojemności 30 cetnarów, zaopatrzone w podwójne koła o dętych gumach, ażeby utrudnić zapadanie się kół w piasku.

Po wyjeździe z Algieru zatrzymano się na dłuższy wypoczynek, po przebyciu 530 mil. Była to ostatnia forpoczta cywilizacyi. Stąd trzeba było już liczyć się z stosunkami innymi, z dziewiczą pustynią. W najlepszym razie spodziewać się można było jedynie ścieżki utartej przez karawany, która najczęściej gubiła się. Przestrzeń 1864 mil. przebyta bez defektu maszyn, a po miesiącu osiągnięto cel. Po drodze założono trzy stacye lotnicze.

Ten wspaniały wynik wskazuje, jak wielką rolę odgrywają auta ciężarowe, pokonujące takie olbrzymie przestrzenie bez drogi wpierw wytknięcie]. Może z czasem powstanie trakt handlowy, na tej drodze, po której do tej pory przechodzić mogły jedynie wielbłądy.

Angielska wystawa Dantego. W 600-ną rocznicę śmierci Dantego, uniwersytet londyński urządził wystawę najdrogocenniejszych manuskryptów Dantego, znajdujących się w posiadaniu uniwersytetu. Manuskrypty, które przez znawców nie były brane dotychczas w rachubę, ukazały się po raz pierwszy na wystawie. Z drukowanych dzieł zwracają uwagę dwa wczesne wydania „Boskiej Komedyi" jedno wydane w roku 1472, drugie w 1481.

Najnowsze wykopaliska w Egipcie. Brytyjski archeolog prof. Flinder, który pracował nad wykopaliskami wśród egipskiej pustyni na południe od Kairu, dostarczył prawdziwych skarbów, z prastarych czasów. Wykopaliska te przywiezione do Londynu, wystawione będą na wystawie urządzonej przez uniwersytet londyński. Do najznakomitszych przedmiotów należy doskonale utrzymane ciało 8000 lat liczącej dziewczyny. Oprócz tego są tam, znalezione w grobach wazy, naczynia i urny z alabastru i miedzi, żelazny kielich formą przypominający kwiat lotosu, naczynia gliniane i inne rzeczy dotychczas jeszcze zupełnie niewidziane. Malowidła i obrazy wykopane przez prof. Flindera, przedstawiają zajęcia Egipcyan z czasów przedchrystusowych.

Pierwsza murzynka drem filozofii. Młoda murzynka miss Sabie Mossell uzyskała na wydziale filozoficznym wszechnicy w Pansylwanii doktorat filozofii. Jest ona pierwszą kobietą swojej rasy, która uzyskała stopień doktora. Promowentka jest córka pierwszego murzyna, który uzyskał stopień doktora praw na uniwersytecie w Pensylwanii a siostrzenicą pierwszego murzyna, który na tej samej wszechnicy uzyskał dyplom lekarza. Jej dziadek jest biskupem afrykańskiego kościoła Metodystów.

Dział gospodarczy.

WIDOKI HANDLU Z ROSYĄ.

Jest wielce charakterystycznem, że u nas w Polsce wszystko dzieje się na opak. We wszystkich państwach, które czynny brały udział w tej pełnej zgrozy wojnie światowej natychmiast po zawieszeniu broni drożyzna przestała szaleć, a zaczęła się powolna lecz stanowcza odbudowa. U nas natomiast w Polsce równocześnie z usankcyonowanym przez Sejm pokojem ryskim, zawartym po zmaganiu się wzajemnem, aż do upadłego, drożyzna nie tylko, że nie ustąpiła, lecz z każdym dniem coraz więcej potężnieje.

Jeśli więc przyczyny tej anormalności szukać będziemy, to niewątpliwie znajdziemy ją w rodzaju myślenia powstałego przez długotrwałą wojnę, a objawem jego łatwowierność, chciwość zysku i wzbogacenia się naszego całego bez wyjątku społeczeństwa. Wierzy ono w legendę, że po wojnie społeczeństwo się wzbogaca nie przebierając w sposobach goni za majątkiem, nie uprzytamniając sobie, że jest on tylko fikcyą liczbową. Bo gdyby się szukało prawdziwej wartości, doszłoby się dopiero do rzeczywistości, że przez obracanie ogromnemi sumami raczej się stale ubożeje.

Tym razem w znacznej mierze pośrednio tak prasa krajowa jak i zagraniczna (pierwsza bezwiednie, ta ostatnia może umyślnie) inspirowała, by przyczynić się do ekonomicznego upadku kraju, do wzmagania się drożyzny.

Równocześnie z zawarciem pokoju z Rosyą sowiecką, cała prasa niezdając sobie sprawy, co czyni, rozdmuchała po całym kontynencie, że nastały widoki handlowe z bolszewią. Owe widoki na rychły stosunek handlowy z Rosyą wywołały w kołach kupieckich istne spustoszenia, czego następstwem była drożyzna szalejąca, która z każdym dniem coraz to szersze kręgi zataczała, a jeśli wtedy potrafił ktoś głębiej wpatrzyć się w mózgownicę fabrykanta, robotnika i hurtownika odczuł, że wiadomości te natychmiast się na jego umysłowość podziałały. Kiedy ukazały się notatki prasy, że umiarkowany nastrój Lenina zwyciężył radykalizm Trockiego, że koła oficyalne sowieckie starają się kooperatywom lub większym kupcom i fabrykantom czynić udogodnienia, a chłopu-rolnikowi zezwalają na sprzedaż prawną nadprodukcyi jego własnych zapotrzebowań, sądziliśmy, że u wschodniej ściany mamy już świetnego odbiorcę i solidnego kontrahenta.

Fabrykanci [illegible] sprzedaży towarów z [illegible] wprost rezerwą, ponieważ spodziewali się, że Rosya więcej im zapłaci, niż swojski konsument. Odczuł też tę „[illegible]" i robotnik pracujący w fabryce, który odpowiadał strejkiem o polepszenie płacy i aprowizacyi. Za przykładem szedł i hurtownik, któremu groziła niemożność pokrycia sobie zapasów po [illegible] cenach i zmuszony był je wyśrubować.

Skutek „widoków" był zatem w [illegible] widocznym. Waluta polska spadła do [illegible], konsument zmuszony, płaci wszelką cenę, a walka o chleb codzienny, w dosłownem tego słowa znaczeniu, staje się coraz nieznośniejszą i niemożliwsza. I wydaje się, jeśli sobie [illegible] od razu zawczasu nie uprzytomnimy, że dojdziemy i tu w Polsce do tych samych pełnych [illegible] stosunków ekonomicznych jak w Rosyi.

Musimy sobie zatem najsamprzód raz powiedzieć, że widoki te na wielkie transakcye z Rosyą są z jednej strony złudne, a z drugiej zwykłym manewrem wyrachowanym na podkopywanie bytu państwa.

Rachunek jest z gruntu fałszywy. Sam Lenin nie wierzy w rychłą możliwość wolnego handlu w Rosyi. Przekonał się on, że chłop rolnik z nieufnością odnosi się do ustroju sowieckiego i do obiecanek jego prowodyrów. I mimo tych przyrzeczeń wyżej już wspomnianych jako, że całą nadprodukcyę wolno chłopu w wolnym handlu sprzedawać, nie chwycił z zapałem za pług, gdyż nie ma zgoła żadnego zaufania do komisarzy sowieckich ani do trylionów rubli sfabrykowanych w ostatnim czasie, obrabia więc taki tylko szmat ziemi, który mu wystarcza na pokrycie swych potrzeb osobistych i do wymiany na inne artykuły codziennej potrzeby.

Również nie wierzymy, że wolny handel oddany będzie prywatnej inicyatywie wielkim kupcom. Bo bolszewia zdyskredytowałaby się tem w oczach własnych sympatyków. A zatem wszystkie plany nie odniosą, żadnych skutków dopóki istnieć będzie ustrój sowiecki i jak długo chłop nie nabierze przekonania i wiary w rosyjski pieniądz. Dużo wody upłynie, aż nakłoniony zostanie do pracy wydatnej.

Musimy zatem bezwarunkowo zerwać zupełnie z przypuszczeniami, i „widokami" na handel z Rosyą, a otworzyć szeroko nasze wrota dla normalnego handlu w kraju i z zagranicą nierosyjską.

Beer Honigwacns.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY W HANDLU KSIĘGARSKIM.

Równocześnie z rozpoczęciem rozpraw sejmowych nad projektem budżetu ma się poraz pierwszy w Polsce, projekt ten ukazać w handlu księgarskim. Sądząc z doniesień, pochodzących z poważnych źródeł, jest projekt opracowany bardzo starannie i drobiazgowo. Poszczególne pozycye objaśniają komentarze. Oto kilka cyfr z projektu, obejmujących dochody b. zab. rosyjskiego (bez województw granicznych) i byłego zab. austryackiego (bez Cieszyńskiego), które świadczą o pewnej poprawie sytuacyi finansowej.

Daniny publiczne wynosiły w styczniu r. b. 806,758,522.34 marek polskich, w lutym zaś t. r. 1,305,979,575.47 marek, w porównaniu z całym zeszłym rokiem, który przyniósł ich zaledwie 4,722,232,694.47.

Z tego widać, że sam luty rb. przyniósł tyle danin, ile cztery miesiące prawie roku zeszłego, a w porównaniu z styczniem, półtora razy więcej. Jest to znaczny plus.

Podobnież podatek gruntowy w roku zeszłym, biorąc samy okrągłe, przyniósł 43 miliony, a luty tego roku — 42 miliony, wobec 31 i pół miliona w styczniu rb.

*

Prawie wszystkie pozycye podatków bezpośrednich podniosły się tak znacznie, że pozycye miesięczne bieżącego roku mogłyby śmiało służyć za pozycye roczne roku ubiegłego.

Naprzykład, podatek dochodowy za ubiegły rok dał 37 milionów, a styczeń i luty rb. dały łącznie 21 milionów: podatek od zysków wojennych za rok ubiegły dał raptem 205 milionów, a dwa pierwsze miesiące t. r. łącznie dały 87 milionów!

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na sierpień.

Niemcy zamierzają przyjść z pomocą Rosyi

Berlin. (E. E Radio). W miarę wzrastania apelów o pomoc dla Rosyi noszą się koła rządowe oraz wiele przedsiębiorstw i przemysłowców prywatnych z myślą przyjścia z pomocą natychmiastową Rosyi. Dzienniki konserwatywne zastrzegają się jednak energicznie, by ta pomoc ograniczyła się do pomocy dla ludu rosyjskiego, a nie dla bolszewizmu i żądają w tym kierunku daleko idącej rękojmi. Dzienniki lewicowe wyrażają nadzieję, że pomoc udzielona Rosyi przez Niemcy pozwoli Rosyi wyjść z trudnej sytuacyi ekonomicznej, że dla niej spełni akt humanitarnej pomocy i będzie na przyszłość zadatkiem zażyłych stosunków politycznych i gospodarczych między narodem rosyjskim a niemieckim.

Berlin. PAT. (WBK.) „Rothe Fahne" zamieszcza odezwę nawołującą partye komunistyczne do niesienia pomocy ludności rosyjskiej.

Rozmiary klęski głodowej.

Helsingfors. (E. E.) Klęska głodowa w Rosyi przybiera coraz większe rozmiary. Sowiety organizują dni poboru żywności dla głodujących gubernii. Pobór taki dokonany w Mińsku mimo szerokiej agitacyi i przymusu dał nikłe rezultaty.

Hannower. PAT. Radio. Wedle ostatnich wiadomości z Petersburga i Moskwy funt chleba kosztuje 4.500 rubli, funt masła 12.000 rs., funt cukru 12.000 rs., funt ziemniaków 2000 rs, litr mleka 2500 rs., garnitur ubrania 300 do 500 tysięcy rubli, para bucików 300.000 rubli.

Jeszcze o mobilizacyi w Rosyi.

Moskwa. PAT. W. B. K. Rozpowszechniane za granicą pogłoski o ogólnej lub częściowej mobilizacyi wojsk czerwonych, jakoteż o przygotowaniach do ofenzywy przeciwko Polsce i Rumunii są zupełnie nieuzasadnione.

Berlin. PAT. Radio. Wedle doniesień z Kopenhagi, powołanie w Rosyi pod broń siedmiu roczników stoi w związku zarówno z politycznymi planami sowietów w stosunku do zagranicy, jak i z rozwojem organizacyi białych armii w rozmaitych prowincyach Rosyi. Nadto w prowincyach dotkniętych klęską głodową szerzą się rozruchy, których rząd dotychczas nie mógł opanować.

Optymizm de Valery.

Lyon. PAT. Radio. Donoszą z Londynu, że de Valera i inni przywódcy sinfeinistów odbyli posiedzenie w ratuszu w Dublinie. Po konferencyi oświadczył de Valera dziennikarzom, że jakkolwiek najbliższa przyszłość jest niepewna, wierzy on w ostateczny tryumf sprawy narodu irlandzkiego.

——o——

Wielkie przysiężenie komunistyczne w Jugosławii.

Berlin. (E. E. Radio.) Rząd jugosłowiański wpadł na trop szeroko rozgałęzionej konspiracyi komunistycznej, która obejmowała swym zakresem całą południową Słowiańszczyznę. Komuniści przygotowali zamach stanu, który miał wybuchnąć równocześnie w kilku państwach i który mógłby mieć nieobliczalne następstwa dla stosunków w Europie. Nadzwyczajna sesya parlamentu jugosłowiańskiego ma obmyślić środki zaradcze przeciw komunistom. Ma być przeciwko nim wytoczony wielki proces polityczny o zdradę stanu. Parlament usunie nietykalność poselską kilku posłów podejrzanych o komunizm i o udział w spisku.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU NA MIN. DRASZKOWICZA.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Zagrzebia donoszą następujące szczegóły o morderstwie, dokonanem na osobie min. Draszkowicza: Morderca Aljagicz jest z zawodu stolarzem, pochodzi z Bośni, wyznania muzułmańskiego. Do wykonania zamachu nakłonić go miał akademik Deliakowicz, który się jednak wszelkiego udziału wypiera.

Min. Draszkowicz został zamordowany w chwili, gdy zabawiał się z dziećmi w publicznym parku. Morderca, który po oddaniu dwóch strzałów przeciw ministrowi, groził rewolwerem także aresztującemu go żandamowi, oma... że nie uległ lynchowi.

Zamach wywołał w całej Jugosławii największe wzburzenie. W Lublanie, Zagrzebiu, Sarajewie i Spalato przyszło do wielkich demonstracyi, w czasie których komuniści napadli na demonstrujących nacyonalistów, przyczem wiele osób zostało ranionych. Dokonano licznych aresztowań. Podejrzani komuniści kryją się w lasach.

KRONIKA.

Kraków, 25 lipca.

Z teatru „Bagatela" kumunikują nam: Dzisiaj tj. w poniedziałek 25 bm. wystąpi w „Bagateli" nowy zespół artystów warszawskich z udziałem najwybitniejszych artystów, a więc: Karola Hanusza, S. Talarico (romanse cygańskie), Boronskiego, Rentgena, Martena, baletu lwowskiego i in. Dzisiejszy wieczór. który zapowiada się świetnie, zakończy bluetha operetkowa „Brigantino" oraz świetny sketsch R. Toma „Hotel Wanz".

Ze sportu. Wczorajsze zawody między Czarnymi (Lwów) a Wisłą skończyły się wynikiem 3:1 (1:1) na korzyść Czarnych Bliższe sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

Z Iwrii komunikują nam: W poniedziałek, dnia 25 bm. odbędzie się wykład p. Rapaporta.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Poniedziałek: Występ artystów warszawskich.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Poniedziałek: „Idealna żonka".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOSCIACH.

Poniedziałek o godz. 8-ej: „Cnotliwa Zuzanna" o 11-tej: Lwowski teatr „Bagatela".

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Ozjasz Thon. Red. odp.: Maksymilian Feldmann. Nowa Drukarnia Dziennikarska, ul. Szczepańska